

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 28 lutego 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.  
za wiersz lub jego miejsce, nadane 1 mrk.,  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Łódź, 28 lutego.

Nadesłany do redakcji artykuł „Szkodliwe objawy”, umieściliśmy przez nieunikniony w obecnych warunkach pracy dziennikarskiej poświęć bez oznaczenia go jako artykuł, od Redakcji nie pochodzący.

Zasady nasze — niezależność i demokratyzm — zbyt zresztą znane stałym czytelnikom z czasów przedwojennych, skłaniały nas zawsze do udzielania łamów pisma wszystkim, którzy sprawy społeczne chcieli należycie wyświetlać.

W dzisiejszych warunkach chodzi nam przede wszystkim o utrzymanie spokoju wewnętrznego w społeczeństwie naszym, i tak srodze doświadczonym zawieruchą wojenną, i dlatego, odkładając wszelkie porachunki partyjne na czasy powojenne, nawołujemy stale do spokoju, do unikania zatargów międzypartyjnych, do zaniechania waśni i rozdrabniania energii społecznej, i do stworzenia jeśli nie jednej wielkiej partii Ojczyzny, co zresztą byłoby tylko frazesem, to przynajmniej partii wzajemnej tolerancji wobec czekającej nas lepszej przyszłości.

Zasady te wyluszczone są również w końcowym ustępie wspomnianego artykułu.

Artykuł ten, mętny i niejasny, wywarł skutek wprost przeciwny zamierzonemu: sfery, przeciwko którym w zasadzie był skierowany, z radością powitały go, jako godzący w obóz przeciwny. Nawet skrajna lewica chciała się w nim dopatrzeć kamienia w jej ogród rzuconego.

Otrzymaliśmy w tej sprawie kilka artykułów, z których pierwszy poniżej zamieszczamy.

## Zgubne objawy.

Istnieje u nas obecnie pewien system walki społecznej, czy politycznej. Obrzuca się przeciwnika gradem obelg i oszczerstw, odsądza się go od czci i wiary, a gdy ten, wyprowadzony z cierpliwości, sięga po miecz obrony i odpięra za-czepkę, robi się wtedy wrzawę głośną i z miną niewiniątka oskarża się go publicznie o warcholstwo, o wywoływanie rozłamów, walk i nie-nawieści. Pewne sfery usiłują system ten zaszczerpić i w organizmie życia naszego miasta. Wywoławszy nie-spokój, doprowadzawszy do fermentu, starają się obecnie odpowiedzialność za te gorszące zjawiska zrzucić na tych, których swą agresywnością zmu-sili do obrony. Usiłują nawet odpo-wiednio urobić naszą piastyczną, poczciwą, potulną opinię i czynią to za pomocą prasy. Wyrazem tych wysiłków, to wie, czy daremnych, był artykuł p. Ecco p. t. „Szkodliwe objawy”.

System ten bicia i podnoszenia krzyku, że się jest bitym, mówi sam za siebie.

Wojna obecna, zdzierając brutalnym gościem zasłony dyskretne z rozmaitych dziedzin życia naszego, ujawniła w całej pełni grozę moralnego upadku naszego życia publicznego i narodowego. Uwidoczniła jaszkrawo, że władza i cały wogóle szkielet tego życia gnije i zamienia się powoli w próchno. Uzmystowiła namacalnie, że jeżeli stan ten nie ulegnie rychłej zmianie — życiu społecznemu polskiemu grozi ruina.

Polskość dzisiejsza nie stanowi jednolitego, zcałkowanego organizmu. Niezliczona ilość partji, partyjek, kółek, kółeczek, zamkniętych w sobie hermetycznie, nie uznających nikogo i niczego poza sobą, wierzących święcie, że świat kończy się po za nimi — oto obraz naszego społeczeństwa. Zamiast myśli wspólnej i wspólnej, skoordynowanej działalności — nienawiść wzajemna, zakrywająca całkowicie horyzont myśli i uczuć.

Życie polskie dzisiejsze zdradza coraz jaskrawiej pewne objawy naprawdę bardzo niepokojące, zgubne. Koteryje i koteryjki z każdego głupstwa, z każdej błahostki podnoszą zaraz alarm na całą Europę, czynią z byle czego sprawę pierwszorzędną wagi, kwestję racji stanu, wyjeżdżają z działaniami najcięższego kalibru i nie spoczywają, póki przeciwnika, często Bogu ducha winnego, nie unicestwią. Swarliwość i zapalczywość wytwarzają mętną wodę w opinii publicznej, w której sprytni prowodyrzy, zawsze z frazesem patriotycznym na ustach, ze stygmatem męczeństwa na wytartym czole, łowią tłuste rybki kosztem naiwnego społeczeństwa.

Nigdzie może opinia publiczna nie jest tak pusta i bezkrytyczna, nigdzie nie daje się tak łatwo wodzić na manowce, jak w Polsce. Byle blagier, byle pozer, udrapowany w togi zasług obywatelskich, obdarzony tupetem i celujący w bezczelności, potrafi nam imponować.

Ludzie najgorszej konduity cieszą się największym uznaniem i największą popularnością. Cóż więc dziwnego, że życie nasze społeczne chroma ustawicznie i nosi w sobie zarodki gnicia i zepsucia?

Niewątpliwie, są to wszystko smutne objawy i przede wszystkim objawy... bardzo zgubne!

St. Lenartowicz

## O grzeczność.

Gdy przytłysz przestępuje gościnne progi naszego pięknego grodu, który Łódźką się pieczętuje, uderza go przede wszystkim rozpowszechnione u nas stopniowanie uprzejmości i grzeczności. Ukłon posiada u nas całą gamę warjacji od niedbałego, obojętnego kiwnięcia głową do służalczego zgłębienia się w dwoje; na przywitanie podaje się zależnie od okoliczności od jednego palca do oboga rąk, przy akompaniamencie odpowiedniej intonacji uscisiku; panie

w ukłonie sznurują z pogardą czarujące usteczka karminowe, czasami zdobędą się na mniej lub więcej objętne kiwnięcie głową, a czasami roz-taczają uśmiechy powabne i ser-deczne. Bogactwo tonów i odcieni posiadamy w tym kierunku nadzwyczajnie!

Gdyby cieniowanie to stosowano do sympatji, to ostatecznie można byłoby ograńczyć się uwaga, iż takie demonstracyjne przejawianie i wywnętrzanie uczuć jest niewłaściwym, niesmacznym i niegodnym zasady grzeczności człowieka kulturalnego. Jak wiadomo jednak okazuje się u nas niezwykłą uprzejmość nawet osobom, których się nie znosi, kierujemy się zatem innymi względami, niż sympatją.

Jakież to są względy? Stanów wyższych i niższych, arystokracji nie posiada nasze wyjątkowe miasto zupełnie. Od czasu wielkiej francuskiej rewolucji, która na sztandarze swym wypisała złotymi zgłoskami „liberté, égalité, fraternité”, zniesiono zresztą zupełnie przywileje gęsi, których przodkowie Rzym uratowali. Zdarzyło się nawet, że dumny Burbon zamienił swe piękne nazwisko d'Orléans na całkiem gminne Philippe Egalité.

Pozatem wobec słynnej z lekkości obyczajów arystokracji trudno dziś orzec dokładnie, kto jest arystokratą, a kto — bękartem. Znany jest bowiem wypadek pewnego ułomnego i gminnego z wyglądu księcia francuskiego, który podziwiając pięknego i eleganckiego lokaja klubowego, powiedział z westchnieniem:

Ah, ce sommes nous qui les faisons, et ce sont eux qui nous font.

Widocznie więc nie względy pochodzenia dyktują klasyfikację ukłonów.

A może przedmiotem czci i szacunku, uwielbienia i fetyszyzmu jest bogactwo, stanowisko intratne.

Szanuję znaną przekonania ludzkie, bym komuś śmiało cześć dla złotego cielca odbierać, nawet w wypadku, kiedy ta cześć czysto platoniczna chamstwem trąci.

Na małą tylko uwagę sobie pozwolę. Wszak fortuna kołem się toczy, i szczególnie teraz podczas wojny obserwujemy w życiu figurę taneczną, zwaną zmianą miejsc. Więc dzisiejszym magnatom grozi nędza jutro, a wzamian z wyrzutków i szumowin społecznych wypłyną na widownię ludzie nowi, ci, którzy sumienia i serca nie mając, spekulowali na głodzie i chłodzie ludu... Czy im także z kolei czotobitne będziecie kładli pokłony, o mii ziomkowie?

A może szczególnym szacunkiem otaczacie wiedzę, potęgę umysłu i ducha? Lecz właśnie tutaj na głośniejsze słyhać żale. To rara avis — wykształcenie, wyższość umysłowa, traktowane jest z wyjątkowym lekceważeniem. Właśnie tym wyjątkowym u nas obywatelom podaje się na przywitanie dwa palce. A dzieje się tak dlatego właśnie, że tego wykształcenia, kultury i wychowania jest wśród naszej publiczności tak mało. Kto kolwiek więc stosuje to cieniowanie

grzeczności zdradza wyraźnie brak tych zalet.

Stąd wniosek: grzecznym trzeba być zawsze, ukłon powinien zawsze być uprzejmym, a na przywitanie nie należy podawać dwóch palców. Nie wolno odbiegać pod tym względem od zasady i właściwości naszego narodu, którą jest grzeczność.

Na zakończenie drobna uwaga. Wśród przygodnych i zawodowych dziennikarzy i literatów łódzkich powstał ostatnio zwyczaj zaopatrywanie swych skromnych (zaiste!) prac w dedykacje. Idąc w ich ślady pragnąłbym również mieć pracę komuś poświęcić. Lecz komu? Aha, już wiem! Poświęcam ją tym miłym rodakom, których postępowanie było dla mnie tym razem źródłem natchnienia.

E. S.

Z powodu odwiedzin Dumy przez cesarza rosyjskiego „Kurjer Polski” pisze:

Cesarz rosyjski zapisał się w złotej księdze Dumy. Cesarz rosyjski był na posiedzeniu Rady Państwa i rozmawiał łaskawie z jej członkami.

Wizyta cesarska nie jest bez znaczenia. Prezes Stuermer wyżyska ją niewątpliwie dla podniecenia nastroju jednoci patriotycznej i dla zachowania w ten sposób bloku postępowego. Nastroj patriotyczny poważnie widać osłabł, w szczególności w Dumie, kiedy aż cesarz zniżył się do obcowania z przedstawicielami społeczeństwa, taklatwo wydanego przezeń na łup biurokracji.

Jakie będą plony z tej misji, trudno dziś przewidzieć. Prawica będzie prawdopodobnie zmuszona do „grzeczności”, atak lewicy cokolwiek pewnie będzie słabszy, przez zważanie się żywiołów umiarkowanych i postępowo monarchistycznych.

Dotychczas cesarz rosyjski nie miał szczęśliwej ręki. W kołach oficcerskich utarło się przekonanie, że każda cesarska wycieczka na front była równoznaczna z przepowiednią nie uniknionej przegranej. Ciekawe jest, czy wycieczkę na front opozycyjny podobny los spotka. W każdym razie sytuacja gabinetu nie musiała być nie do zdobycia kiedy cesarz zdecydował się po raz pierwszy, o ile nas pamięć nie myli, zjawić się w pałacu Taurydzkim.

## Wokół wojny.

Anglicy w Calais.

Jak się dowiaduje „Magdb. Ztg.” z d. 15-go lutego w Calais została zniesiona policja francuska i zastąpiona policją angielską, pod rozkazami angielskiego komendanta.

Wilson o wojnie podwodnej.

Z Waszyngtonu donoszą do pism niemieckich:

W liście swym do senatora Ston'a pisze Wilson: Stanowisko, jakie mają przyjąć obecnie państwa centralne w wojnie podwodnej stoi w zupełnej sprzeczności z ich ostatnimi zapewnieniami. Sądymy, że jednakże nadejdą jakies wyjaśnienia. Zadne pań-



stwo nie ma prawa zmieniać postanowień, na które zgodziły się wszystkie państwa w celu złagodzenia okropności wojny. A o ile prawa obywateli St. Zjedn. zostaną przez to pokrzywdzone, nie pozostanie nam żadnego wyboru w formie działania. Honor i szacunek własny naszego narodu wchodzi w grę! Kochamy pokój i postaramy się go zachować, lecz nie za cenę własnego honoru. Dobrowolne zrzeczenie się naszego dotychczasowego dumnego stanowiska lidera sprawiedliwości uczyniliby wszystko cośmy dotychczas zrobili bezwartościowym i nikim.

Ustąpienie nasze na jednym punkcie spowoduje nowe wykreślenia i piękny gmach prawa międzynarodowego padnie na gruzach.

(Berl. Tgbl. ")

### Wojna podwodna.

"Nordd. Allg. Ztg." pisze: "Mimo wyjaśnienia p. sekretarza stanu v. Jagowa powstały wątpliwości co do tego, czy przepowiedziane w memorjałach z 10 lutego postępowanie względem uzbrojonych okrętów handlowych będzie wprowadzone w życie. Wątpliwości te są niezrozumiałe wprost i bezpodstawne. Nie było nigdy zamiaru uchylania się od wspomnianego memorjału. Energiczne postępowanie łodzi podwodnych rozpocznie się w przeznaczonym terminie. (2-go marca. Przyp. red.)"

### Verdun.

Verdun, północna strażnica łańcucha fortecznego Verdun—Toul—Bpinal, jest fortem pierwszego stopnia. Po wojnie 1870 roku była wybornie rozwinięta na szerokiej przestrzeni i otoczona podwójną linią fortów. Średnica wzęza fortecznego wynosi 60 km. Verdun składa się ogółem z 88 fortów, z których 17 jest wielkich, 21 wydobytych jako samodzielne i 50—umocnionych pozycji bateryjnych.

Verdun panuje nad brzegami Mozy i nad linią kolejową z Metz. Już sama przyroda wytwarza wyborną sytuację. Każdy prawie fort wznosi się na wzgórzach naturalnych. Wzdłuż Mozy i granicy niemieckiej aż do Toul wyściła z Wogezów broni łańcuch pojedynczych fortów tworzących jakby poprzeczny "mur chiński". Verdun jest północnym szczytem.

Forty te wyposażone są we wszelkie techniczne udoskonalenia i posiadają ukryte pozemne lochy dla załogi na czas bombardowania, głębokie i szerokie okopy, flankowane ogniem piechoty i mitraljez, baterje opancerzone i obrotowe wieże pancerne, a każdy fort liczy 30 do 40 dział ciężkich i obszerne zaprody minowe. Załoga każdego fortu liczyła 700 do 1,000 ludzi podczas pokoju. Za tą pierwszą linią fortów istnieje linja druga, która broni już wprost wstępu do wnętrza kraju.

Verdun, jako punkt szczytowy, ma bardzo doniosłe znaczenie dla całej linii obrony. Miasto Verdun, jedno z piękniejszych we Francji, należy do Francji od 1552 roku. W roku 1792 zajmowali je chwilowo prusacy. W wojnie 1870 roku miasto oblegane było przez 3 tygodnie, od 13 października do 8 listopada, dnia kapitulacji.

## Główna Rada Opiekunicza.

Działalność G. R. O. rozprze-strzenia się coraz bardziej na terenie okupacji niemieckiej w Królestwie Polskiem. Wyraża się to przede-wszystkiem w zorganizowaniu dotych-czas 42 Rad Opiekunicznych Powiatowych, z pośród których 28 już uży-skało zatwierdzenia władz okupacyj-nych. W pozostałych 7 powiatach, leżących w okupacji niemieckiej, a mianowicie w powiatach: płockim, końskim, konińskim, kolneńskim, kut-nowskim, tureckim, i słupeckim—zorganizowanie rad opiekunicznych bę-dzie niewątpliwie w krótkim czasie dokonane. Następnie G. R. O. opra-cowała szczegółowy memorjał w sprawie odbudowy wsi i osad. Po-zatem wspomnieć należy opracowany obecnie memorjał w sprawie oblicze-nia strat wojennych miejskich w przemyśle i handlu oraz memorjał w sprawie prowiantowania prowincji.

Wreszcie nie można pominąć milczeniem innych zabiegów G. R. O. u władz okupacyjnych, w sprawie rozszerzenia pozwolenia na korespon-dencję w języku polskim i t. p.

Niemniej zaznaczyć należy, że działalność G. R. O. przejawia się pod względem filantropijnym o tyle, o ile pozwalają jej na to środki mat-erialne, które zasilić ma projekto-wana loteria dobroczynna. Złożony w tej sprawie władzom okupacyjnym memorjał G. R. O. spotka się niewąt-

pliwie z przychylną decyzją. W ra-zie pomyślnego zatwierdzenia projektu, losy byłyby w ciągu miesiąca goto-we do rozsprzedaży, a ciągnięcie pierwszej klasy loterii rozpoczęby się mogło w kwietniu r. b.

### Łódzka Okręgowa Rada Opiekunicza.

Skład świeżo zorganizowanej Łódzkiej Rady Opiekunicznej przedsta-wia się jak następuje:

- Antoni Stamirowski — dyrektor zarządzający Tow. Akc. „Siemens”,
- 2) ks. Henryk Przeździecki—genera-lny wikariusz diecezji warszawskiej,
- 3) Iestaw Gerlicz—inżynier, dyrek-tar łódzkich kolejek podjazdowych,
- 4) Maks Kernbaum — przemysłowiec i obywatel m. Łodzi,
- 5) Kazimierz Rossman—advokat przysięgły,
- 6) dr. Kazimierz Brzozowski — lekarz, oby-watel m. Łodzi,
- 7) Karol Zaleski — dyrektor rzeźni miejskiej w Łodzi
- 8) Bolesław Malcz — właściciel maj. Olszowa w pow. brzezińskim,
- 9) Igna-cy Hordliczka—przemysłowiec i oby-watel m. Zgierza,
- 10) Władysław Wę-żyk—właściciel maj. Beldów w pow. łaskim,
- 11) Janusz Szwajcer — wła-scielcał maj. Ostrów w pow. łaskim.
- 12) Oskar Kindler — przemysłowiec m. Pabjanice właściciel maj. Widzew w pow. łaskim,
- 13) Władysław Ma-karczyk — właściciel maj. Przetów w pow. łaskim,
- 14) Edward Lilpop — właściciel maj. Kołacinek w pow. brzezińskim,
- 15) Jan Morsztynkie-wicz — advokat przysięgły w Toma-szowie, oraz 16) jako kurator ze strony władz niemieckich — Jan Macia-szek.

Przyjdium Ł. O. R. O. składa się z następujących pp.: Antoni Stamirowski — prezes, ks. Henryk Przeździecki i Wiesław Gerlicz — zastępcy prezesa, Maks Kernbaum — skarbnik i K. Rossman—sekretarz.

Siedziisko Ł. O. R. O. znajduje się w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 96, III-e piętro.

Przyjdium odbywa posiedzenia codziennie między godziną 11-stą a 12-tą.

Ł. O. R. O. postanowiła na posie-dzeniu plenarnem w dniu 16 b. m. przystąpić do utworzenia rad miej-scowych następujących:

- I. w pow. brzezińskim: 1) Brze-ziny, 2) Koluszki, 3) Bentków, 4) Je-zów, 5) Tomaszów, 6) Łaziska, 7) Ujazd, 8) Stryków 9) Głowno.

- II. w pow. Łódzkim: 1) Łódź, 2) Czarnocin, 3) Zgierz, 4) Rzgów, 5) Tuszyn, 6) Konstancynów, 7) Aleksandrow.

- III. w pow. łaskim: 1) Łask, 2) Pabjanice, 3) Górka Pabjanicka, 4) Widzew, 5) Wola Wężykowa, 6) Zapolice, 7) Dłutów, 8) Buczek, 9) Ze-lów, 10) Bałucz, 11) Lutomiersk.

Przyczem do organizacji rad miejscowych upoważnieni zostali p.p.: w Łodzi—dr. K. Brzozowski i K. Za-leski, w Tomaszowie—mecenas Mor-sztynkiewicz, w Łazisku, Ujeździe, Czarnocinie i Bentkowie—B. Malcz, w Zgierzu, Strykowie i Głownie—I. Hordliczka, w Brzezcinach, Koluszkach i Jeźowie—E. Lilpop, w Konstancy-nowie i Aleksandrowie—p. Wężyk, w Rzgowie i Tuszynie—W. Gerlicz, w Pabjanicach, Górze Pabjanickiej i Widzewie—O. Kindler, w Łasku, Zapolicach, Woli Wężykowej, Dłuto-wie, Buczku i Zelowie—J. Szwajcer, w Bałuczcu i Lutomiersku—W. Ma-karczyk.

Co się tyczy utworzenia łódzkiej miejscowej Rady opiekunicznej (Ł. M. R. O.) to ta znajduje się w fazie organizacji i w najbliższych dniach da-ny będzie do ogólnej wiadomości za-pośrednictwem prasy miejscowej skład Ł. M. R. O.

Działalność przyszłych rad okrę-gowych, a także miejscowych pole-gać będzie na następujących zasa-dach, objętych ustawą:

1. Współdziałanie w odbudowie zniszczonych warsztatów pracy i go-spodarstw, jak również w dostarcza-niu niezbędnych dla tych celów pro-duktów i materiałów, szczególnie zaś zboża na zasiew, oraz inwentarza rol-nego.

2. Współdziałanie w zaopatry-waniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby i środki żywnościowe, po-średniczeniem w tym względzie pomię-dzy władzami i ludnością a także

organizowanie instytucji, zwalczają-cych lichwę żywnościową.

3. Popieranie i zakładanie przy-tulków dla nieuleczalnych, domów dla kalek i ślepych, oraz pomoc or-ganom rządowym w opiece sanitar-nej.

4. Popieranie i zakładanie do-mów dla niemowląt, żłobków i ochron dla dzieci.

5. Rozdawnictwo odzieży, obu-wia i jałmużny.

6. Pozyskanie potrzebnym ra-dom środków pieniężnych.

## Kronika

— (r) Zmiany osobiste w zarządzie niemieckim w Królestwie Polskiem.

„Deutsche Warschauer Zeitung“ Nr. 56 podaje: „Szefem Okręgu Puł-tusk—Maków mianowano v. Franka, a szefem okręgu Sokołów—Węgrów r. p. Schlottmanna, dotychczasowego szefa w Radzyminie, szefem okręgu Zukowskiego — pułk. v. Engelmana szefem okręgu siedleckiego — nad-burmistrza v. Mühlbergera, a dotych-czasowego szefa okręgu siedleckiego as. p. Frezeniusa, przeniesiono do przyjdium policji w Warszawie, do-tychczasowego zaś szefa okręgu łu-kowskiego, r. p. v. Kusenberga, do zarządu niemieckiego na Litwie i do-tychczasowego szefa okręgu pułtu-skiego, r. p. Schmidta, do zarządu centralnego w Warszawie“.

— (k) Rozłam w organizacjach ro-botniczych.

Wskutek różnicy zdań w kwes-tjach zasadniczych w łonie członków Komisji Międzyzwiązkowej powstała odrębna organizacja robotnicza, pod nazwą Rada Związków i Stowarzy-szeń robotniczych, z siedzibą przy ul. Pustej 6.

W skład Rady Związków dotych-czas należą następujące instytucje robotnicze: Związek zawodowy robot-ników przemysłu włóknistego, Zwią-zek zawodowy robotników przemysłu metalowego, Związek zawodowy ro-botników przemysłu krawieckiego, Związek zawodowy robotników mu-rarzy „Łączność”, Stowarzyszenie oświatowe „Światło”, Stow. spożyw-cze „Związkowiec”, Stow. spożywcze „Metalowiec”, Stow. piekarni współ-dzielczej „Robotnik”, oraz Stow. spo-żywcze przy Związku murarzy „Łącz-ność“.

Do Komisji Międzyzwiązkowej należą obecnie jeszcze następujące związki zawodowe robotników prze-myśłu pluszowego, wstążkowego, pie-karskiego, piekarzy żydów, krawców, malarzy, przemysłu papierowego, pra-cowników rzeźni, przemysłu skórza-nego, oraz przemysłu drzewnego.

Z ramienia Komisji Międzyzwiąz-kowej, jako delegat robotniczy do łódzkiej Rady Opiekunicznej powołany został p. Jaroszek.

Rada związków i Stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi zwróciła się do Łódzkiej Rady Opiekunicznej z pro-sbą o przyznanie Radzie Związków prawa delegowania do Rady Opiekun-iczej swego oddzielnego przedstawiciela.

— (r) Z Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Wydział otworzył cztery punkty dla sprzedaży chlorku wapnia, uży-wanego w celach dezynfekcyjnych, a mianowicie: 1) Zachodnia № 70 u A. Brokmana, 2) Wólczańska 149 u A. Golca, 3) Piotrkowska 182 u J. Cezaka i 4) Cegielniana 46 u L. Kowalskiej

Srodek ten sprzedawany jest w cenie 40 kop. za pud.

— (r) Komitet Tanich Kuchen

przy magistracie m. Łodzi postano-wił na posiedzeniu w dniu 26 b. m., aby na skutek interpelacji Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, zajął od wszystkich tanich kuchen bezwarun-kowego odbierania kartek chlebo-wych od wszystkich konsumentów tak dorosłych jak i dzieci, nie wyl-ączając uczniów szkół miejskich. Bez kartki chleba nie ma być do obiadu dodawanym. Postanowienie to po-winno obowiązywać już od dnia wczorajszego.

— (r) Komitet Tanich Kuchen.

zawiadamia, że zapomogi za czas od 1-go do 15-go lutego wypłacone będą w dniu 29 b. m., t. j. we wtorek o

godzinie 9—12 przed południem i od 4—6 po poł.

— (k) Z kuchni robotniczych Stow. chrześcijańskich.

Dochodzą nas utyskiwania na bezwzględne postępowanie zarządca-jących tanimi kuchniami robotnicze-mi trzech Stowarzyszeń chrześcijań-skich przy wydawaniu obiadów.

W kilku wypadkach, zwłaszcza w taniej kuchni robotniczej w Domu Ludowym przy ul. Przejazd, biedni robotnicy, przejezdni, nie znający stosunków łódzkich, zgłaszali się do kuchni robotniczej po obiad płatny. Odtóż po wyczekiwaniu swej kolejki w długim „ogonku“ przy kasie ku-chennej, głodny robotnik „obcy“, czyli nie należący do Stowarzysze-nia, odprawiany był zawsze odpow-iadzią, iż obiady otrzymują tylko osoby, zaopatrzone w legitymacje kuchni, jako członkowie. Gdy w pew-nym wypadku członek Stow., zdjęty współczuciem dla głodnego przyby-sza, oddał mu własną legitymację dla otrzymania obiadu, to w kasie legitymację odebrano i podarto.

Takie odpychanie głodnego od okruhów subsydjowanego przez mia-sto i społeczeństwo stołu stoi w ra-żącej sprzeczności z zasadami godeli chrześcijańskiej miłości bliźniego. Głodny, czy z legitymacją, czy bez, jeśli przez nieswiadomość zastuka do taniej chrześcijańskiej kuchni po-skromny, zaiste, posiłek, skoro mu go tam odmówią, gdzież się ma udać?

— (r) Sprzedaż chleba.

Stowarzyszenie Wzajemnej Po-mocy Pracowników Handlowych (ul. Spacerowa 21) urządziło sprzedaż chleba dla swoich członków. Co-dziennie sprzedaż wynosi 1000 bochen-ków.

— (r) Zagonki robotnicze.

Do dnia 10 lutego r. b. wyłącznie rozdano biednym robotnikom 4429 zagonków pod uprawę ziemniaków i jarzyn.

Placę dzierżawną od zagonków ustanowiono w wysokości 1 grosza za próg ziemi poleśnej, 2 grosze od ziemi folwarcznej i 3 grosze od ziemi miejskiej.

— (r) Za szpitalnictwa.

Oddział dla chorych na oczy został przeniesiony do szpitala miejskiego dla chro-nicznych chorych (ul. Olgieńska 7). Oddział ten będzie wkrótce otwarty.

— (r) Z domu starsców.

W domu starsców i kalek przy chrz-tow. Dobroczynności znajduje się obecnie 423 pensjonarzy (287 kobiet i 136 mężczyzn), Kandydatów, oczekujących na wolne miejsce, jest 33.

— (r) Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu gm-i-ny żydowskiej zatwierdzono bilan za styczeń w sumie 9533 rb. 48 kop. do-chodów i 8951 rb. 97 kop. wydatków. Gminę zawiadomiono, że zmiany i sprostowania w paszportach mogą być dokonane tylko po okazaniu paszportu rosyjskiego. Sformowano i przesłano trzecią listę niepunktual-nych kontrybuentów celem zainkaso-wania zaległych składek gminnych.

— (r) Mirage.

Demonstrowany w „Mirage“u“ dramat p. t. „Wesela w Walonie“, osnuty na tle życia rumunów na Bałkanach, obfituje w wiele momentów dramatycznych, oraz wyróżnia się oryginalnością motywów i doskonałą grą ar-tystów

— (r) Casino

dziś po raz ostatni demonstruje piękny ob-r-az „Złotki śmierci“, obfitujący we wstrzą-sające momenty karkotomnych eksperymen-tów cyrkowych w walce o przywrócenie ma-jątku i nazwiska ograbionej dziedziczce rodu.

— (r) Odeon.

W teatrze „Odeon“ demonstrowany jest obecnie po raz pierwszy w Łodzi obraz p. t. „Na ławie oskarżonych“, przykuwający dra-matycznością sytuację uwagę widza od p-czątku do końca.

— (r) Kary.

Słusarz Fiszel Aleksandrów z Łodzi, Zgierska 27, został skazany więzieniem 6-mie-sięcy, ponieważ ukradł Surze Lieberman w lokalu Przyjdium Policji woreczek z pie-niędźmi.

Kupiec Dawid Gurański z Łodzi, Sred-nia 38 został skazany na 20 rb. grzywny w razie niemożności płacenia aresztem 10 dni, ponieważ wbrew rozporządzenia z dnia 11 sierpnia 1915 r. swe zapasy metalowe nie dostarczył.

Ze związków i stowarzyszeń.

× (k) Z Tow. Krajoznawczego.

Wczoraj odbyło się ogólne zebra-nie członków łódzkiego oddziału Pol-skiego Tow. Krajoznawczego.

Po zgajeniu obrad przez pre-sa zarządu prof. J. Czeraskiewicz na przewodniczącego obrad powołano





# JOZEF WOLBERG

prokurent Banku Handlowego w Warszawie, oddział w Łodzi,  
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 25 lutego 1916 roku  
w Warszawie, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbył się tamże dziś w południe. W zmałym tracimy  
wieloletniego i gorliwego pracownika.

Niech mu ziemia lekka będzie!

Bank Handlowy w Warszawie  
Oddział w Łodzi.

barona Manteuffla. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdań z dwuletniej działalności oddziału, sprawozdania kasowego, poszczególnych sekcji i protokołów Komisji Rewizyjnej, pan Bronisław Knothe wygłosił piękny odczyt o stosunku naszych romantyków do przyrody i krajoznawstwa.

Następnie przemawiali prezes zarządu p. Czeraszewicz, oraz baron Manteuffel w sprawie dalszej działalności Tow. podczas wojny. Ponieważ w chwili obecnej Towarzystwo nie posiada organu własnego wskutek zawieszenia „Ziemi”, przeto tembar dziej należy szczególnie dbać o zbieranie materiałów z chwili obecnej, materiałów, które w przyszłości mieć będą wartość nieocenioną.

Do nowego zarządu wybrani zostali p.p.: Adamowicz, J. Czeraszewicz, K. Fiedler, Br. Jasiński, Fr. Lenartowicz, Cz. Swierczewski, Greta Szmidówna, Fr. Wróblewski i Arkadiusz Juszkiewicz, jako członkowie, oraz Jadwiga Cisowska, Zofia Jarzębowska i St. Przedziecki jako zastępcy.

Do Komisji Rewizyjnej powołano przez aklamację pp. J. Jarzębowski, St. Zielińskiego i Apol. Szymańskiego.

## × (k) Ze Stow. „Światło“

Staraniem Stow. Rob. „Światło“ w tanich kuchniach i herbaciarniach łódzkich odbędzie się szereg wykładów popularnych o tyfusie. Na prelegentów zaproszono p.p. Antoniego Szczerkowskiego, Wład. Chrzanowskiego, Rom. Izdebskiego, Ign. Grala, Irenę Birencwajżankę, Hieronima Karbowiaka i Jakóba Kotta. Pierwszy wykład odbył się już wczoraj w taniej herbaciarni przy ul. Nawrot 81.

Ponadto ogłoszone już zostały pogadanki na tenże temat w żargonie, w kuchniach i herbaciarniach. Wygłosili je p.p. M. Chojnowski, O. Waserman i B. Niemcow.

## × Ze Stow. spożywczego „Metalowiec“.

Wskutek różnicy kursu, Zarząd Stow. spożywczego „Metalowiec“ obniżył ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby, a mianowicie: Za funt faryny 24 kop., mąki 28 kop., szmalcu 1 rb. 25 kop., kaszy orkiszowej 15 kop., pęczaku 17 i pół kopiejki.

Zarząd Stow. opracował już bilans za czas od 28.IX 1914 do 31 go grudnia 1915 roku. Liczba początkowa 85 udziałowców z kapitałem 128 rb. 25 kop. zwiększyła się o 36 osób, z sumą 98 rb. 50 kop. Wypłacono 8 członków; udziałów wycofano 15 rb. 90 kop., pozostaje na rok 1916 członków 113, z kapitałem 210 rb 85 kop. Sprzedano towarów za 5,865 rb. 59 kop. Czysty zysk stanowi sumę 320 rb. 96 kop.

Ogólne roczne zebranie członków Stow. wyznaczone na dzień wczorajsz, zostało odwołane.

## × (k) Ze Stow. „Rola“.

Stow. „Rola“ w bilansie swym, zestawionym po dzień 1 stycznia r. b. wykazuje czystego zysku 1.20 rubli. Obrót kasowy w okresie sprawozdawczym wyniósł 19 455 rb. Stow. przeznaczyło 6 proc. na dywidendę od udziałów członkowskich i 3 proc. od wybranego towaru.

## Z Warszawy.

### :: Bratnia pomoc politechniki.

Onegdaj kurator, Bohdan hr. Hutten-Czapski, wręczył członkom tymczasowego Wydziału Tow. Bratniej Pomocy Słuchaczy Politechniki Warszawskiej zatwierdzony statut Towarzystwa. P. Kurator serdecznymi słowami życzył powodzenia nowopowstałej instytucji i złożył na zapoczątkowanie funduszu żelaznego sumę 1000 marek.

### :: W sprawie przyłączenia przedmieść

do Warszawy odbyła się w piątek konferencja przedstawicieli władz okupacyjnych z udziałem wiceprezydenta miasta, inż. Piotra Drzewieckiego. Sprawa ta stoi w związku z ogłoszoną niedawno ordynacją powiatową. Z chwilą przyłączenia przedmieść Warszawa uzyska pod względem samorządu ziemskiego prawa jednostki powiatowej.

### :: Komunikacja tramwajowa z Pragą.

W sobotę ubiegłą przywrócono komunikację tramwajową z przedmieściem Pragą, przerwana w d. 4 sierpnia r. z. Z komunikacji tej korzysta wiele warszawian udając się na zwiedzanie ruin dworców kolei piotrogrodzkiej i brzeskiej.

### :: Teatr na Pradze.

Na Pradze odbyło się otwarcie teatru. Na inauguracyjne przedstawienie od dawna pożądanej na tem przedmieściu placówki scenicznej, wybrano komedię J. I. Kraszewskiego „Miód Kasztelański“, którą odegrano z niezwykłym powodzeniem.

### :: Odzyskanie Marymontu.

Gmach dawnego Instytutu Rolniczego powrócił już w posiadanie miasta. Objęła go Sekcja Szpitalna w dobrym jeszcze stanie, aczkolwiek nieco zaniedbany. Kierownik Sekcji, dr. Rypiński, wraz z budowniczym Rakiewiczem za mą się naprawą gmachu, oraz ogrodzeniem i doprowadzeniem do porządku całego terytoryum b. instytutu.

## Z prowincji.

### △ Z Lublina.

Władze austriackie zwróciły się do komitetu obywatelskiego z prośbą o przedstawienie 30 kandydatów z pośród obywateli cieszących się poważaniem ogólnym. Mają oni stanowić komisję doradcą przy Austriackim Komisarjacie Rządowym Zarząd Gubernjalny. W skład tej komisji ma wejść 5 właścicieli domów, 5 rzemieślników, 5 kupców i 10 osób z pośród inteligencji.

### Z bliska i z daleka

#### SS „Głos nauczyciela“

Głono nauczycieli polskich w Moskwie postanowiło wydawać miesięcznik p. t. „Głos nauczyciela“, poświęcony sprawie wychowania oraz interesom zawodowym nauczycieli polskich w Rosji.

### Z prasy.

PAN K. P.-I.

W „Kurjerze Polskim“ z dnia 24 b. m. czytamy:  
We wczorajszej „Haciefirze“ wydrukowano bardzo ciekawy artykuł p. t. „Koalicja a Polska“. Autor podpisał się: K. P.-I. Myłby

się jednak ten, kto by sądził, że jest to jakiś pan, dałmy na to Kiwa Pewni. To tylko gazeta hebrajska w taki zrzeczny sposób przedrukowała dosłownie po streszczeniu wstępu, — artykuł „Kurjera Polskiego“ z № 53 p. t. „Co koalicja obiecuje Polsce“. Zamiast jednak podpisu „L. Ch.“ dały litery: K. P.-I., mające zapewne oznaczać „Kurjer Polski“. Bardzo to zrzeczne. Ale daczego „Haciefira“ tak się boi wymieniać „Kurjer Polski“?

## Teatr i Sztuka.

### Teatr Polski (Cegielniana 63).

— We wtorek, 29 b. m. teatr Polski wznawia niegram od dłuższego czasu wybitną, pełną humoru lekką komedię Henryka Zbierzchowskiego, p. t. „Małżeństwo Loli“, z p. Januszem Orlińskim w popisowej roli „Gzymasa“.

Komedia ta, na którą znacznie większą część miejsce już rozstrzygnięto, cieszyła się zawsze dużym powodzeniem, o ile wnioskować można, zapełni widownię doszczętnie.

— W próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Orlińskiego stylowa komedia Stanisława Bogustawskiego p. t. „Opieka wojskowa“, która ukaże się w całej okazałości w nadchodzącą sobotę 4 marca r. b.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

### Wschodnia widownia wojny.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 28 lutego.

Niema wydarzeń ważniejszych.

### Bałkańska widownia wojny.

Niema wydarzeń ważniejszych.

### Zachodnia widownia wojny.

W różnych miejscach na froncie, rozegrały się żywsze walki artyleryjskie i przy pomocy min. Na południo-wschodzie od Ypern odparto natarcie angiłków. Na wzgórzach na prawo od Mozy, usiłowali francuzi, w pięciokrotnie powtarzanym natarciu, odzyskać pancerny Douaumont przy pomocy świeżo ściągniętych wojsk, lecz odparto ich krwawo.

Na zachodzie od warowni zdobyły wojska nasze Champneville, Cote de Talon i walcząc dotarli blisko od południowego krańca lasu na północno-wschodzie od Bras, na wschodzie od twierdzy wzięły szturmem rozległe fortyfikacje Harlaumontu.

Na równinie Woevre, posuwa się rzeźko front niemiecki wśród walki do podnórza Cotes Lorraines. Liczba pojmanych nierannych jeńców wynosi obecnie, według nadeszłych doniesień, prawie 15,000. Nasze flotyle latawców, powtórzyły we Flandrii napady na nieprzyjacielskie obozy wojsk. Od rzuconych bomb przez lotników nieprzyjacielskich na Metz, odniosło ranę lub poniosło śmierć 8 osób cywilnych i 7 żołnierzy. Uszkodzono kilka domów. W walce w powietrzu i działaniami obronnymi zestrzelono po jednym latawcem francuskim, w obrębie fortecy; lotników wśród nich 2 kapitanów wzięto do niewoli.

Naczelne dowództwo wojskowe.

## Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 27 lutego.

### Rosyjska widownia wojny.

Niema osobliwych wydarzeń.

### Włoska widownia wojny.

Prócz żywego ognia artylerji doszło wczoraj na froncie nadbrzeżnym w wielu miejscach do silnych walk piechoty. Przed brzaskiem dnia, zrobity oddziały z pośród załogi gorycyjskiego przyczółka mostowego wybieczkę pod Perma, zaskoczyły śpiącego nieprzyjaciela, zasypały rów i przywiodły 46 jeńców. Na krańcu płaskowzgórza Doberdo po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wystąpiła przeciwko stanowiskom naszym po obu stronach Monte San Michele i na wschodzie od Azzo, piechota nieprzyjacielska. Odparto włochów z dużemi krwawemi stratami, prócz tego pozostawili oni w rękach naszych 127 jeńców, wśród nich 6 oficerów. Dzień wczorajsz uptynął spokojnie. Do Tarvisu wpadło znów kilka granatów.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Dziś rano zajęły wojska nasze Durazzo. Już wczoraj przed południem, przedarła się jedna z kolumn naszych przez północny półwysep w ogień włoskich dział okrętowych. W ciągu dnia dotarła do Portos, 6 kilometrów na północy od Durazzo.

Wojskom wysłanym przez cieśninę południową, przeszkadzała w początku w posuwaniu się naprzód nieprzyjacielska artylerja okrętowa, wszelako wielu oddziałom udało się, brodząc, płynąc lub na tratwach dotrzeć przed wieczorem do mostu na wschodzie od Durazzo, by pobić tamtejsze włoskie strażnice tylne. O brzasku jeden z naszych batalionów wtargnął do płonącego miasta.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefler,

marszałek polny porucznik.

## Komunikat rosyjski.

### PIOTROGROD, 26 lutego.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 25 lutego:

#### Front zachodni:

W odcinku Rygi w okolicy na południowo-wschód od wyspy Dalen trwa obustronny silny ogień. W pobliżu Dyneburga pod Hłuksztą i Garbunówką wznowiono silny ogień wczorajsz.

Na południowo-zachód od Pińska przekroczyli nasi wywiadowcy nieprzyjacielskie zasieki z drutu, napadli na posterunek i wzięli jeńców.

W Galiacji w okolicy wsi Kładki i Worobjówka na północny-zachód od Tarnopola, oraz pod Michalcami w dalszym ciągu toczy się walka na granaty ręczne o posiadanie wyrwy spowodowanej wybuchem miny.

#### Na morzu Czarnem.

W okolicy Sinope torpedowce nasze zatopily 4 żaglowce, oraz zniszczyły mosty na drodze nadbrzeżnej i rozprędyły część karawany na wielbłdach, która posuwała się pod osłoną oddziału wojskowego.

### Szkola kroju i szycia

oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia białizny

Apolonij. KOPYDŁOWSKIEJ

Piotrkowska 154.

Od d. 1 i 15 lutego rozpoczyna się trzymiesięczny i półroczny kurs nauki kroju i szycia i robót ręcznych za opłatą 2-oh rubli miesięcznie. Po skończonym kursie uczenice otrzymują patent.

Zapis uczenie codziennie od 10 do 2 po poł.

Sprzedaż fasonow papierowych.



**Front kaukaski.**

Wojska nasze wzięły szturmem miasto Ispir. Pościg za przeciwnikiem w okolicy Erzerumu i Chnyskali trwa dalej.

**Front perski.**

W okolicy Kermanschah wojska nasze wyparły nieprzyjaciela ze stanowisk górskich, dominujących nad miastem Sahne (60 km. na północny wschód od Kermanschah.) Wojska nasze wkroczyły do miasta Kachals (200 km. na południe od Teheranu.)

**Z Dumy.**

**PIOTROGROD, 27.2.** Socjalista Burjanow oznajmił w Dumie, że według jego osobistego mniemania, wielu socjalistów nie tylko rosyjskich, lecz i zagranicznych, podzieli jego przekonanie, że stan i interesy proletariatu wszystkich krajów nie powinny dopuścić do tryumfu militarizmu niemieckiego nad postępowymi krajami Europy. Jediną drogą do osiągnięcia tego celu może być tylko obrona narodowa i współdziałanie proletariatu w rozwiązaniu tego zadania. Jest to bezwarunkowo koniecznym.

Socjalista Maukow (?) wezwał demokrację rosyjską do walki aż do ostatecznego pokonania wroga zewnętrznego, oraz trudności wewnętrznych, które mogą stanąć na drodze do zwycięstwa.

**Nowa Harusiewiczowa w Dumie.**

**PIOTROGROD, 27.2.** Według doniesienia Piotr. Agencji Tel., na piątkowym posiedzeniu Dumy państwowej poseł Harusiewicz oświadczył w imieniu narodu polskiego, że z początkiem wojny polacy stanęli w szeregu tych, którzy mieli walczyć o niezawisłość ludów. Na stanowisku tem trwają polacy pomimo zmieniających kolei wojny. Wierność polaków należy przypisać nie tylko przynależności państwowej, która wiąże polaków z rosyjskami; wywołała ją raczej tradycja ideowości polskiej, oparta na doświadczeniu historycznym. Zaufanie wzajemne obu narodów powinno stanowić trwałą podstawę, oraz punkt oparcia dla niewyczerpanych sił całej słowiańszczyzny. Polaków uradowało słowo adzieńce Sażonowa, głoszące, że ziemia polska nie może stać się przedmiotem wymiany pomiędzy Rosją a jej wrogami. Z wyjaśnieniem Stuermera polacy zgodzili się, że naród polski otrzyma

czywiste prawo rozporządzania ziemią ojczystą pod berłem carów. Polacy uskarżali się, że przez ministrów, Stuermera, nie poruszili sprawy zniesienia wszystkich ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych, stosowanych względem polaków w całym państwie rosyjskim. Wielka idea wolnościowa organizacji słowiańszczyzny może być powołana do życia, jako protest przeciw niemieckiemu imperjalizmowi i rządowi gwałtu.

**Mianowanie Stuermera.**

**PIOTROGROD.** Cesarz mianował prezesa rady ministrów przewodniczącym rady najwyższej.

**Kurcpatkin.**

**PIOTROGROD, 27 II.** Generała Kuropatkina mianowano dowódcą armji frontu północnego.

**rod Verdun.**

**LONDYN.** „Exchange Telegraph“ pisze: Charakterystyczną cechą ostatniej ofensywy niemieckiej jest rozległa akcja wielkich ilości ciężkiej artylerji. Pozyce francuskie ostrze- liwane są z nietrywającością, i- naczniej nie mogłaby być tak szybko wzięta wzmocniana od 18 miesięcy stanowisk. Po za frontem francuskim panuje czynność gorączkowa.

Całe składy broni i artylerji z innych odcinków frontu przerzucono licznymi pociągami na zagrożone stanowiska. Widać długie szeregi 15 cm. haubic, sprowadzonych na front.

**Echa ataku napowietrznego.**

**LONDYN.** Według komunikatów urzędowych stwierdzono ostatecznie, że w czasie ostatniego ataku napowietrznego w dniu 31 stycznia zginęło i poranionych zostało 164 osób.

Bomb rzucono 393

**Obrońca Valony.**

**BRINDISI.** Essad Pasza, który 24-go lutego przyjechał do Brindisi oświadczył, że włosi w Valonie otrzymali posiłki serbskie.

Miasto ma być bronione do ostateczności.

**D'Annunzio ranny.** LUGANO, 26.2. — D'Annunzio został podczas jazdy napowietrznie ciężko ranny w prawe oko. Jest nadzieja uratowania oka.

**Zjazdy ziemstw i miast w Rosji.** **PIOTROGROD.** Prasa poświęca dużo miejsca sprawie stosunku rządowych kół rosyjskich do projektowanych ponownych zjazdów

ziemstw i miast. Rząd odnosi się do tych projektów nadal z nieufnością, ale prasa usiłuje wywrzeć nacisk na decydujące sfery, aby udzielił pozwolenia na te zjazdy. Zdaniem wielkich dzienników rosyjskich, zjazdy miast i ziemstw są dziś bardziej niż kiedykolwiek pożądane, ludność postępuje domaga się stanowczo ich zwołania.

**Obwieszczenie.**

Podatek patentowy od ulegających podatkowi z miasta Brzeziny i okolicznych gmin mieszkańców będzie w środę, dnia 1 marca r. b. i w czwartek, dnia 2 marca r. b. w urzędzie powiatowym w Brzezinach o 9-iej rano ściągany.

Dla Tomaszowa i okolicznych gmin w środę, dnia 8 marca i w czwartek, dnia 9 marca, jako dni uiszczenia wpiat wyznaczam. W Tomaszowie przyjmowanie podatków odbędzie się w gmachu magistratu.

Powołując się na moje obwieszczenie z dnia 23-go grudnia 1915 r. niniejszym przypominam że patent tylko po złożeniu:

- 1) świadectwa przemysłowego,
- 2) pokwitowania z opłaconego za rok 1915 podatku skarbowo-przemysłowego,
- 3) paszportu niemieckiego,
- 4) zezwolenia policyjnego dla przemysłu, obowiązanego mieć takowe, wydanym będzie.

Leży zatem w interesie każdego płacącego podatki jaknajprędzej zameldować się do spisu przemysłowego w Prezydjum Policji. Tym którzy piśmiennie zameldowania do spisu przemysłowego nadesłał wykazy o zameldowaniu się będą w Brzezinach i Tomaszowie przy wykupowaniu patentu doręczone

Przy płaceniu podatków płatnicy obowiązani są podawać urzędnikom odnośnie firmy, przedmiotu przedsiębiorstwa i ilości zatrudnionych robotników wszelkie dane i prawdziwość takowych zaświadczyć własnoręcznie podpisem. Tym przemysłowcom, którzy patenty wykupować nie są obowiązani, będą wystawiane bezpłatne patenty, tak, że na przyszłość każdy przemysłowiec patent posiadać musi.

Patent winien być w każdym interesie w miejscu widocznym wywieszony.

W razie zaniedbania wykupienia patentu w oznaczone dni w Brzezinach lub w Tomaszowie, każdy obowiązany jest najpóźniej do 15 marca r. b. uskutecznić to w Prezydjum Policji w Łodzi, ponieważ po 15 marca osobni urzędnicy-kontrolerzy w całym powiecie brzezińskim patenty rewidować będą.

Piśmiennie podania nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

Ci, którzy podatków najpóźniej jeden tydzień po 15 marca r. b. nie uiszczą, będą zniwoleni zapłacić 10 proc. dodatku jako karę. Po upływie jednego tygodnia po 15 marca, obowiązany do wykupienia patentu osobom wykonywanie swojego przemysłu bez patentu nie będzie dozwolone.

Łódź, dnia 19 lutego 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji  
w zast.  
v. Bernewitz.

**Obwieszczenie.**

**Do budowy, t. j. wzniesienia, przebudowania i istotnej zmiany takich publicznych i prywatnych zakładów, które służą do pieczy nad biednymi, chorymi, zniekanymi, ułomnymi i sierotami potrzebne moje zezwolenie.**

Zakładami tego rodzaju są zakłady dla chorych i położnicze, lecznicze, ludowe, sanatoria, zakłady nerwowo-chorych, ociemniałych, głuchoniemych, schroniska dla pijaków, zakłady leczniczo-gimnastyczne, ortopedyczne, stacje sanitarne i ratunkowe, ambulatory, przytulki dla niemowląt, starców, schroniska dla dzieci, domy sierot.

W celu urzędowo-lekarskiego zbadania wyrażam zgodę na podanie o zezwolenie załączając plany z odpowiednimi rysunkami i objaśnieniami.

Wszelkie istniejące już zakłady tego rodzaju muszą być do 1 marca 1916 r. zameldowane.

Obowiązek, podług mojego obwieszczenia z d. 16-go grudnia 1915 r. (Deutsche Lodzer Zeitung z d. 17 grudnia 1915 r.) wyjednania pozwolenia na uruchomienie prywatnych szpitali, prywatnych zakładów położniczych i prywatnych domów dla obłąkanych niniejszego nie dotyczy.

Łódź dnia 17 lutego 1916.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji  
w zast.  
v. Bernewitz.

**Obwieszczenie.**

Wszyscy właściciele mydlarni, ich zastępcy, jako też handlarze i zarządzający składami mydła, następnie wszyscy właściciele domów i rzadów, na posesjach których znajdują się pewne ilości mydła, obowiązani są wszelkie zapasy mydła podzielone na

mydła dla celów fabrycznych, do smarów, do prania i toaletowe piśmiennie zameldować do 28 lutego 1916 roku do II Oddziału Cesarstwo-Niemieckiego Prezydjum Policji w Łodzi, Spacerowa № 14, waga w kilogramach.

Od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia wszelki wywóz mydła z obvodu miasta Łodzi jest zabroniony.

Nie jest zamierzona sekwestracja, a tylko ustalenie zapasów mydła.

Niedokładne podawanie jak i uchylenie się od zameldowania poeląga z sobą skonfiskowanie zatojonego mydła i ukaranie do meldowania zobowiązanego grzywną do 1.000 marek w razie niemożności osiągnięcia wzięciem.

Łódź, dn 24 lutego 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji  
w zast.  
von Titzewitz.

**Kurs rubla.**

Łódź, 28 lutego, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono w sobotę za 100 rb. M. 180,— (co odpowiada rb. 55,55 za 100 marek)

**KURJER POLSKI**

wychodzi obecnie pod naczelną redakcją  
**Stefana Krzywoszewskiego**

i **Bordana Straszewicza**

**Kurjer Polski** stara się szerzyć i umacniać przeświadczenie, iż tylko samodzielny, niepodległy byt państwowy jest godnym narodu polskiego

**Kurjer Polski** broni dwóch warstw naszego społeczeństwa, które najwięcej od wojny ucierpiały: pracującą inteligencję i robotnika fabrycznego. Nawołuje klasy zamożne do solidarności ze słabszymi i do ofiarności

**Kurjer Polski** porusza najwybitniejsze sprawy polityczne i społeczne, a w ostutnich numerach pierwszy podał: nową taryfę celną, nowy niemiecki projekt samorządu dla Warszawy, całkowitą mowę kanclerza niemieckiego i wiele innych.

**Kurjer Polski** rozszerzył swe ramy, ulepszył treść, zaprosił najświetniejsze pióra do współpracy; podaje obfitych kronikę miejską oraz zwraca pilną uwagę na życie prowincji

**Kurjer Polski** pozyskał sobie uznanie szerokich kół czytających, które w obecnej sytuacji szukają obfitych a ważnych informacji i grantowych, obywatelskim duchem przenikniętych artykułów

**Kurjer Polski** oświetla każdą swemą prenumeratorem bezpłatnie ogłoszenie (w rubryce „drobnych“) do wysokości opłaconej prenumeraty.

**Kurjer Polski** prenumerować można we wszystkich oddziałach poczty niemieckiej, w księgarniach, kantorach pism i wprost w administracji, ul. Zgoda 1

**Kurjer Polski** kosztuje w Warszawie i na prowincji tylko **50 kop. miesięcz.**  
Adres: Redakcji i Administracji „Kurjera Polskiego“, Warszawa, ul. Zgoda № 1.

**Lekarz - Dentysta**

**S. GOLDMAN**  
dlugoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki dra Zadewicza.

Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór  
**19 WILSZA 19.**

Skład dentystyczny „Progress“

**Nathan Lewin,**  
ul. Piotrowska № 39.

Poleca na składzie wszelkie materiały i instrumenty dentystyczne po cenach przystępnych.

**Lekarz Dentysta**

**S. GORDIN**  
Konstantynowska 18.

Leczenie plombowanie i usuwanie niepełnych bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku  
rzym. codz od 10—113-8

**Rutynowana nauczycielka**

przypasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analabietów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5 35-1

Poszukuję rutynowanego

**nauczyciela**

do skrzypiec, tak również do francuskiego języka. Oferty z ceną pod lit. „A. A.“ o redakcji tegoż pisma. 5260-2

**Ostrzeżenie.**

Sukcesorzy zmarłego Lucjana Żołędowskiego z Bałut ogłaszają, że wksie wystawili przez tegoż Żołędowskiego in blanco, jako wogóle bezwartowne i grzesznymi słowami nieważne i za takowe sukcesorzy odpowiadać nie będą. Ostrzeżenie się również przed wypełnieniem tekstu tych wksii, a gdyby takowe nastąpiło to będzie ściągane sądowo.

Sukcesorzy.

**Sanatorium D-ra Geislera**

**w Otwocku**

otwarte.

Koszt 6—8 rubli dziennie.

**Ogłoszenia drobne:**

**YAY YAY** Meble nwe i nie nwa. nwa.

Używane w duzym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Komisarzewskiego, Piotrkowska 116, I piętro front 5106-6

**A** Meble z trzech pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189-9. 1

**C**ygara, papierosy ostatek tanio można Piotrkowska 145, skład w podwórzu 5211-10

**O** sprzedam z powodu wyjazdu o rożne meble Spacerowa 5238-6

**O** sprzedania wózek nowy dwukółowy ręczny. Długa 46. Andrzej Woźniak. 5292-1

**O** ma do sprzedania bezkę do gniołki żelazną lub drewnianą, nową lub używaną niech złożyć adres w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37 4786-0

**L**ekcji muzyki (fortepian) i teorii grunowne i udzielam. Cegielińska 23 m. 17. 5177-5

Kupię niedrogo otomanę, krytą cywanem. Oferty w administracji „Kurjera“ pod „Otomana“.

Ogrodnik w średnim wieku z długoletnimi i dobrymi świadectwami z większych firm, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „K. Ł.“ dla „Ogrodnika“. 5240-3

Poszukuje się, lekkiej rowągi jednokonnej na resorach z bokami na zawiasach w dobrym stanie. Oferty do biura wydziału zdrowotności publicznej. Mikotałewska 35.

Trzeba pokój z osobnym wejściem z umeblowaniem lub bez w innym czystym domu od zaraz. Oferty dla „J. B.“ w „Kurjerze“. 2

Pokój umeblowany balkonowy z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Lipowa 20 m. 8. Zastawna 5291-3

Sprzedaz detaliczna kapusty kwaszonej wyborowej 7 kop. funt. Nowy Rynek № 2 m. 13. 5239-5

Zdolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, oficynie, na parterze Dobrowolska 3166-0

Zainął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Władysława Żołędowskiego 1

Agencja asyzycka z kasy Politycznej Bezprocentowej Delegacji Niesienia Pomocy Biednym przy Magistracie m. Łodzi, na imię Franciszka Ucieczka za № 2415.

Agencja paczuszka fabrycznych ksiąg w kinie „Mirazu“. Znalazca zechce oddać do redakcji „K. Ł.“ za wynagrodzeniem 2

Z powodu wyjazdu sprzedam meble, stołowy i sypialny pokój tania, byle prędko, Włodzka 62. Wiadomość u stróża. 5-87-3-1

Zainął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Antoniego Barczaka. 5296-1